

ANDRZEJ ESSEN

Problem Anschlussu w polityce polskiej 1919–1934

Rozpad monarchii austro-węgierskiej w październiku i listopadzie 1918 roku otworzył jedenastomiesięczny okres walki o przyszłość nowego państwa austriackiego. Proklamowanie 12 listopada tzw. Niemieckiej Austrii o ustroju republikańskim, obejmującej tereny zamieszkałe przez ludność niemiecką, miało być próbą nawiązania do hasel o samostanowieniu, których używano powszechnie wśród narodów monarchii dążących do budowy własnych suwerennych państw. Dość wcześnie, bo już w listopadzie 1918 roku, w Wiedniu pojawiły się projekty połączenia Niemieckiej Austrii z Rzeszą. Za tymi planami stanowczo opowiedzieli się socjaldemokraci i obóz narodowy. Oderwanie się terenów zamieszkałych przez ludność nieniemiecką spowodowało, że w Austrii umacniały się poglądy o niemożności przyszłej egzystencji państwa obciążonego dwumilionową stolicą, bez rolniczego zaplecza i zasobów surowcowych. W tej sytuacji rosła liczba zwolenników połączenia Austrii z Niemcami, co, jak sądzono, w znacznej mierze rozwiązałoby przewidywane poważne trudności gospodarcze¹. Istotnym problemem branym pod uwagę przez zwolenników połączenia Austrii z Rzeszą był los ludności niemieckiej zamieszkującej pogranicze czeskich krajów historycznych, do których aspirowała Czechosłowacja popierana w tej sprawie przez mocarstwa jeszcze przed otwarciem paryskiej konferencji pokojowej². Wydawać się mogło, że jedynie Anschluss stworzy szanse korzystnego dla Wiednia rozwiązania tego problemu³.

Sily polityczne Niemieckiej Austrii w większości popierały tę ideę. Anschluss był sztandarowym postulatem obozu wszechniemieckiego⁴, który jeszcze w czasie

¹ J. Kozeński, *Austria 1918–1968. Dzieje społeczne i polityczne*, Poznań 1970, s. 26–27; H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 60–63.

² Wojska czechosłowackie, czy lepiej powiedzieć czeskie, obsadziły sporne tereny od 27 XI do 16 XII 1918 za zgodą mocarstw. J.W. Bretigel, *Tschechen und Deutsche 1918–1938*, München 1967, s. 80–88; K. Gajan, *Německý imperialismus a československo-německé vztahy v letech 1918–1921*, Praha 1962, s. 21, 23–26.

³ H. Batowski, *Rok 1938*, s. 63.

⁴ Obóz wszechniemiecki (Deutschenationale) kierowany w owym czasie przez Franza Dinghofera, skupiał niemieckie elementy nacjonalistyczne w Austrii. Silnie związany z podobnymi ugrupowaniami w Niemczech. J. Kozeński, *Austria*, s. 18–19; A. Wandruszka, *Das „nationale Lager“*, [w:] *Österreich 1918–1938. Geschichte der Ersten Republik*, Hrsg. E. Weinzierl, K. Skalik, Bd. I,

wojny niebezpieczeństwo zdominowania monarchii przez element słowiański usiłował odsunąć, postulując ściślejsze związki z Cesarstwem niemieckim. Układ między Austro-Węgrami a II Rzeszą z 12 maja 1918 o unii celnej i wojskowej spełniał te nadzieje, ale przekreśliła je klęska wojenna państw centralnych. Ożyły jednak na nowo wówczas, gdy monarchia rozpadła się, a perspektywy polityczne i gospodarcze terenów dawnej Przedlitawii zamieszkałych przez ludność niemiecką rysowały się bardzo niekorzystnie⁵. Rewolucja w Niemczech, obalenie monarchii i objęcie w Berlinie władzy przez socjaldemokratów sprawiło, że za Anslussem opowiedział się drugi wielki obóz polityczny w Austrii – Socjaldemokratyczna Partia Austrii. Do 1918 roku jej przywódcy postulowali raczej przebudowę państwa w duchu federalistycznym, jednakże zwycięstwo tendencji niepodległościowych wśród narodów niemieckich zamieszkujących Austro-Węgry spowodowało, że od 1918 roku poparli oni koncepcję Anschlussu, oczywiście z odmiennych przyczyn niż obóz narodowy⁶. Przeciwnicy połączenia obu państw w latach 1918–1919 znajdowali się w mniejszości. Przeciw Anschlussowi występowała część działaczy Partii Chrześcijańsko-Społecznej, orientujących się raczej na współpracę z mocarstwami zachodnimi, w przekonaniu że deklaracje za utrzymaniem suwerenności Austrii mogą mieć wpływ na złagodzenie warunków traktatu pokojowego⁷.

Powodzenie planów polityków wiedeńskich zależało przede wszystkim od stanowiska zwyciężczych mocarstw, a także od Berlina, gdzie początkowo odnoszono się z rezerwą do projektów austriackich. Już deklaracja Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego z 12 listopada 1918 stwierdzająca, że Niemiecka Austria jest częścią Republiki Niemiec, wywołała pewne zaskoczenie w Berlinie, gdyż zdawano sobie tam dobrze sprawę z trudności politycznych, a zwłaszcza kosztów ekonomicznych ewentualnego zjednoczenia. Mimo obaw sfer rządowych i kół przemysłowych hasła Anschlussu zdobyły sobie w społeczeństwie niemieckim znaczne poparcie, a nawet odegrały pewną rolę w kampanii wyborczej do Zgromadzenia Narodowego Rzeszy⁸. Skłoniło to rząd niemiecki do podjęcia szczegółowych negocjacji z Wiedniem. Odby-

Gratz, Wien, Köln 1983, s. 279 i n.; A.D. Low, *The Anschluss Movement 1931–1938 and Great Powers*, New York 1985, s. 111–114.

⁵ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. II, Kraków 1982, s. 202–203; J. Pajewski, *Mittleuropa. Studia z dziejów imperia- lizmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Prace Instytutu Zachodniego 27, Poznań 1959, s. 380–382; J. Kozeński, *Austria*, s. 18–19; D. Kováč, *Od Dwojstopku k politike anšlusu (Nemecký imperialismus a Rakúsko do r. 1922)*, Bratislava 1979, s. 123–131.

⁶ L. Kerekes, *Von St. Germain bis Genf. Österreich und seine Nachbarn 1918–1922*, Budapest 1979, s. 23–27; R. Neck, *Socialdemokratie*, [w:] *Österreich*, s. 229 i n.; J. Kozeński, *Sprawa przy- łączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej (1918–1922)*, Poznań 1967, s. 16–21; F. Kreis- sler, *De la révolution a l'annexion. L'Autriche de 1918 à 1938*, Paris 1971, s. 57–68; D. Kováč, op. cit., s. 156.

⁷ A. Standinger, *Christlichsoziale Partei*, [w:] *Österreich*, s. 258 i n.; J. Kozeński, *Austria*, s. 19; F. Kreisler, op. cit., s. 50–57; A.D. Low, op. cit., s. 82–88.

⁸ J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 46–59; M.M. Ball, *Post-War German-Austrian Rela- tions. The Anschluss Movement 1918–1936*, London 1937, s. 12–15.

ly się one na przelomie lutego i marca 1919 w Berlinie i zakończyły podpisaniem tajnego protokołu (2 marca), który był wstępem do dalszych prac, choć na razie nie rozwiązywał żadnych problemów stojących przed gospodarką Austrii⁹.

Równoległe do prowadzonych roznów austriacko-niemieckich sprawa Anschlussu była przedmiotem dyskusji na forum paryskiej konferencji pokojowej. Wśród mocarstw jedynie Francja miała jasno sprecyzowany, negatywny pogląd na plany połączenia państwowego Austrii z Niemcami. Pozyskanie dla swego stanowiska polityków Stanów Zjednoczonych, a następnie Wielkiej Brytanii i Włoch przesądziło sprawę. W maju 1919 roku włączono do projektu traktatu pokojowego z Niemcami artykuł zabraniający Anschlussu, przez co szanse na realizację planów Wiednia stały się znikome¹⁰. Zakaz Anschlussu w traktacie wersalskim zaktywizował te siły polityczne w Austrii, które przez rezygnację z połączenia z Niemcami zamierzały uzyskać poparcie Ententy na rzecz budowy federacji naddunajskiej, pod postacią której zamierzano zachować związki gospodarcze terenów wchodzących w skład bylej monarchii austriacko-węgierskiej, mając przy tym nadzieję na złagodzenie warunków pokojowych dla Austrii, nad czym właśnie debatowano w Paryżu. Nadzieje te okazały się jednak płonne, gdyż po podpisaniu traktatu pokojowego z Austrią w St. Germain, w tekście którego znalazł się również zakaz Anschlussu (art. 88), wcześniej okazywane zainteresowanie Francji dla idei federacji naddunajskiej osłabło¹¹. Postanowienia traktatów pokojowych zamknęły przed Austrią możliwość Anschlussu, ale nie zdołały wyrugować tego zagadnienia z publicystyki, a także propagandy socjaldemokratów i obozu narodowego. W wysiłkach na rzecz budowy federacji naddunajskiej nie ustawała też Partia Chrześcijańsko-Społeczna, nie zważając na obojętne stanowisko Francji okazywane planom federacyjnym po zablokowaniu możliwości Anschlussu w traktatach pokojowych. Była im przeciwna także Czechosłowacja¹². Tak więc przyszłość Austrii rysowała się w ciemnych barwach i po podpisaniu traktatu z St. Germain nie było widać dla Wiednia żadnej korzystnej alternatywy. Od początku 1920 roku Austria podjęła próbę zbliżenia z Czechosłowacją, a później z Małą Ententą usiłując uzyskać poparcie Francji w Lidze Narodów dla starań o uzyskanie pomocy międzynarodowej dla swojej gospodarki¹³.

⁹ L. Kerekes, op. cit., s. 36–38; D. Kováč, op. cit., s. 163 i n.

¹⁰ Art. 80 traktatu wersalskiego nakazywał Niemcom poszanowanie suwerenności Austrii. D. Kováč, op. cit., s. 172–175; J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 139–144; A. D. Low, op. cit., s. 3–8; H. Batowski, *Wersal i Saint-Germain. Zagadnienia środkowoeuropejskie w związku z traktatem wersalskim*, [w:] *Problemy polsko-niemieckie w traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 421–425.

¹¹ D. Kováč, op. cit., s. 176–179; J. Kozeński, *Austria*, s. 34–35, 46; J. Laptos, *Kształtowanie się francuskiej konfederacji naddunajskiej w latach 1918–1920*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 97, Studia Polono-Danubiana et Balcanica IV, Kraków 1991; koncepcja federacji naddunajskiej pojawiła się w prasie i publicystyce europejskiej pod koniec 1918 roku. Francja dopuszczała możliwość jej realizacji wbrew stanowisku państw sukcesyjnych. Po podpisaniu traktatu w St. Germain koncepcja ta upadła, choć mówiono o niej jeszcze w następnych miesiącach.

¹² D. Kováč, op. cit., s. 172, 178–180; J. Kozeński, *Austria*, s. 52–53.

¹³ J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 228–231; L. Kerekes, op. cit., s. 160–165, 345–348.

Stanowisko Polski wobec koncepcji Anschlussu w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości było określone zarówno przez przynależność do obozu prowersalskiego, jak i przez ograniczone możliwości wpływania na zagadnienia polityczne poza sferą swego bezpośredniego sąsiedztwa. Postawę polskiej dyplomacji na konferencji pokojowej wobec tego problemu trudno określić. Nie są znane żadne działania delegacji polskiej w Paryżu ani za, ani przeciw Anschlussowi. Można sądzić, iż demonstrowano poparcie dla stanowiska francuskiego, choć sam Roman Dmowski uchodził za zwolennika Anschlussu twierdząc, iż będzie to dla Niemiec rekompensata za tereny utracone na rzecz Polski¹⁴.

Polska nie ujawniała swego stanowiska wobec koncepcji Anschlussu, choć było ono zapewne negatywne. Nie dysponujemy jednak żadnym dokumentem wykonawczym MSZ z tego okresu, który pozwoliłby na bardziej szczegółowe przedstawienie stosunku Warszawy do tej kwestii. Sam traktat z St. Germain podpisany został przez Polskę 11 września 1919, ale z ratyfikacją czekano do 7 maja 1924¹⁵.

Stanowisko Polski wobec Anschlussu możemy określić dopiero na podstawie instrukcji MSZ dla Poselstwa RP w Paryżu z 6 maja 1920. Treścią tego dokumentu jest analiza sytuacji ekonomicznej Austrii oceniona jednoznacznie negatywnie. Na tej podstawie zalecono personelowi Poselstwa RP w Paryżu podjęcie prób uświadomienia francuskim dyplomatom wagi dążenia do realizacji koncepcji federacji naddunajskiej w celu przeciwdziałania idei Anschlussu. Autorzy instrukcji podkreślili konieczność poszukiwania pozytywnych rozwiązań sprawy austriackiej, a nie jedynie ograniczania się do zakazu Anschlussu. Umocnienie gospodarki Austrii uznano za najbardziej skuteczną tamę dla popularnych coraz bardziej w Wiedniu dążeń do zjednoczenia z Niemcami¹⁶. Nie mamy informacji o wynikach starań podejmowanych przez polską dyplomację w Paryżu na rzecz federacji naddunajskiej, warto jednak zwrócić uwagę, iż akcja ta była zalecana przez autorów instrukcji jako próba ograniczenia znaczenia Czechosłowacji w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, a także była instrumentem używanym dla przeciwdziałania wysiłkom Pragi na rzecz budowy Małej Ententy. Polska poprzez popieranie francuskiej koncepcji naddunajskiej aż do jesieni 1920 roku starała się osiągnąć dwa cele: przeciwdziałać Anschlussowi i zredukować znaczenie CSR w Europie Środkowej.

Od początku roku następnego odnotować można kolejne próby szachowania Czechosłowacji przy pomocy problemu Anschlussu. Należy tu wspomnieć, że CSR w lutym 1921 roku przyłączyła się do włosko-jugosłowiańskiego protokołu podpisa-

¹⁴ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988, s. 295–297; Sugestię włączenia niemieckojęzycznych terytoriów Austro-Węgier (bez czeskich ziem historycznych) zawiera też memorial Dmowskiego: *Problems of Central and Eastern Europe*, London, July 1917.

¹⁵ K.Z. Kolodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej 1976, XII, s. 62. Autorka zamieszcza jednak błędną informację, iż Polska nie ratyfikowała traktatu pokojowego z Austrią. Ratyfikacja została opóźniona, ale przeprowadzono ją w 1924 r. Dziennik Ustaw RP, 1925 no 17, poz. 114

¹⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ambasada Paryż, sygn. 99. k. 5–7, Instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Paryżu z 6 V 1920.

nego w Rapallo 12 listopada 1920, w którym uzgodniono antyhabsburską współpracę obu państw i współdziałanie na rzecz utrzymania niepodległości Austrii¹⁷. Krok Edwarda Beneša wywołał żywe niezadowolenie w Paryżu, gdzie miano wówczas wiele zastrzeżeń do zbyt samodzielnej polityki CSR na obszarze Europy Środkowej i na Balkanach¹⁸. Warszawa, pragnąc osłabić tę aktywność, co było zgodne z postulatami Paryża, demonstracyjnie podkreślała swój brak zainteresowania sprawą Anschlussu. Po pierwszej próbie restauracji Habsburgów na Węgrzech w marcu 1921 minister spraw zagranicznych RP Eustachy Sapieha w rozmowie z czechosłowackim chargé d'affaires w Warszawie Jaroslavem Novákiem podkreślał zupełny brak zainteresowania Polski formą rządu w Austrii i na Węgrzech¹⁹. Wkrótce jednak rząd polski zmuszony został do publicznego ujawnienia swego negatywnego stanowiska wobec idei połączenia państwowego Austrii i Niemiec. Wiosną 1921 roku możemy odnotować wzrost nastrojów proanszlusowych w Austrii. Lokalne władze organizując plebiscyty w Tyrolu i Salzburgu (24 kwietnia i 29 maja) na rzecz przyłączenia Austrii do Niemiec postawiły ten problem w centrum uwagi w Europie. Akcja wywołała protesty Francji i Włoch oraz państw Małej Ententy²⁰. Polska wystąpiła równie z protestującą deklaracją 31 maja 1921²¹.

W tym samym mniej więcej czasie dokonała się rekonstrukcja gabinetu Witosy, a zmiany personalne objęły również resort spraw zagranicznych²². Koncepcja polityki środkowoeuropejskiej nowego ministra Konstantego Skirmunta różniła się poważnie od prowadzonej dotąd przez Sapiechę. Przede wszystkim Skirmunt za podstawowy cel polityki zagranicznej Polski uznał antyrewizjonizm, przy czym miał on obejmować nie tylko postanowienia traktatów podpisanych i ratyfikowanych przez Polskę, ale i wszystkich innych. Brano tu pod uwagę postanowienia traktatów z St. Germain i Trianon, jeszcze nie ratyfikowanych przez Polskę, na których

¹⁷ Układ ten uregulował też granicę włosko-jugosłowiańską. H. Batowski, *Wersal*, s. 448; A. Gajanova, *CSR a středoevropska politika velmoci*, Praha 1967, s. 83; *Diplomatické dokumenty o spojeneckých smlouvach Republiky Československe s Králostvím Srbů, Chorvatů a Slovinců a s Králostvím Rumunským. Prosinec 1919 – srpen 1921*, Praha 1923, dok. nr 34, 39–41.

¹⁸ A. Essen, J. Laptos, *Polska i Francja wobec powstania Małej Ententy (lato-jesień 1920)*, „Studia Historyczne” 1982, XXV, 3–4. s. 420–423, 426–428; J. Kukulka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 318–326.

¹⁹ J. Kukulka, op. cit., s. 563.

²⁰ J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 220–223; D. Kováč, op. cit., s. 228; Akcja plebiscytowa była wyrazem narastania kryzysu gospodarczego w Austrii związanego z brakiem pomocy dla jej gospodarki z zewnątrz. Ówczesny kanclerz Austrii Mayr prowadząc bezskuteczne starania na zachodzie o kredyty, powoływał się na działania polityków prowincjonalnych. Akcja plebiscytowa mieściła się w zakresie uprawnień krajów związkowych Republiki Austrii. A. Essen, *Problem Anschlussu w polityce europejskiej 1919–1938*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1990, z. 128, s. 97–98.

²¹ J. Kukulka, op. cit., s. 563; J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 223.

²² Przyczyny dymisji Sapiechy, zob. J. Pajewski, *Eustachy Sapieha (23 VII 1920 r. – 25 V 1921 r.)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 77–79.

w znacznej mierze opierał się środkowoeuropejski ład pokojowy²³. W sprawie Anschlussu zajęto teraz jasne, oczywiście negatywne stanowisko, o czym poinformowano zainteresowane placówki instrukcją okólną z 3 sierpnia 1921 oraz drugą z 17 stycznia 1922, przeznaczoną dla Poselstwa RP w Wiedniu. W obu tych dokumentach podkreślono, że stanowisko Polski wobec koncepcji zjednoczenia Austrii i Niemiec pozostaje negatywne, a dyplomacja polska nie może ograniczać się jedynie do demonstrowania swojej niechęci, ale winna Anschlussowi aktywnie przeciwdziałać. Nie wystarczy więc oprostowywać podejmowanych na rzecz Anschlussu działań, ale konieczne jest w przyszłości wypracowanie pozytywnego programu zmierzającego do umocnienia podstaw gospodarczych niepodległego bytu Austrii²⁴. W stosunkach bilateralnych zamierzano nawiązać i rozszerzyć kontakty handlowe, a na forum międzynarodowym popierać te inicjatywy, których celem miała być pomoc dla gospodarki austriackiej²⁵.

Zmiana stanowiska Polski wobec Anschlussu wynikała z lansowanej przez min. Skirmunta odmiennej koncepcji polityki zagranicznej państwa wobec Czechosłowacji i Małej Ententy. Dotychczas usiłowano kwestię Anschlussu, zagadnienie restauracji Habsburgów i ewentualne zbliżenie polsko-węgierskie wygrywać przeciw Czechosłowacji, licząc na ustępliwość Pragi w sporach z Polską²⁶. Po podpisaniu układu Skirmunt – Beneš 6 listopada 1921 antyczechosłowackie elementy w polityce Polski zanikają, co spowodowane było zarówno wysiłkami Francji na rzecz zbliżenia między Polską a CSR, jak i uznysłowieniem sobie w Warszawie i Pradze wagi współdziałania mniejszych państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej przed konferencją w Genewie²⁷. Wypracowana na przełomie lat 1921/1922 koncepcja polityki polskiej wobec Austrii i planów jej zjednoczenia z Niemcami pozostała w zasadzie niezmienna przez kilka następnych lat.

Pod koniec sierpnia 1922 roku polskie MSZ polecilo delegatowi RP w Genewie udzielić pełnego poparcia kanclerzowi Ignazowi Seiplowi w staraniach o pomoc Ligi Narodów w ratowaniu finansów austriackich, co miało zostać rozpatrzone przez Zgromadzenie Ligi we wrześniu tr. Gabriel Narutowicz, ówczesny minister spraw zagranicznych RP, uzasadniał tę akcję koniecznością działań na rzecz umocnienia

²³ AAN, Poselstwo RP w Atenach, sygn. 86, k. 1–8, Instrukcja okólna dla placówek z 3 VIII 1921, opublikowana w całości przez J. Lewandowskiego, „Zeszyty Historyczne” XXII, Paryż 1972.

²⁴ Ibidem; oraz A. Szklarska-Lohmannowa [oprac.], *Instrukcja ministra Skirmunta dla posła polskiego w Wiedniu (1922 r.)*, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej 1968, IV.

²⁵ A. Szklarska-Lohmannowa, *Instrukcja; Rozmowy gospodarcze*, rozpoczęte pod koniec 1921 r., zakończone podpisaniem 25 IX 1922 konwencji handlowej zawierającej tajną klauzulę gwarantującą Polsce tranzyt materiałów wojennych przez terytorium Austrii. K.Z. Kolodziejczyk, op. cit., s. 67; W. Balcerak, *Polska – Austria w okresie międzywojennym*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowej 1922, XXVII, s. 107–108.

²⁶ A. Szklarska-Lohmannowa, *Instrukcja*.

²⁷ A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Kraków 1992, s. 73–77; P.S. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 260–261.

pozycji międzynarodowej Austrii i przeciwdziałania Anschlussowi. Połączenie Austrii i Niemiec określił jako krok dla Polski nie do przyjęcia, zagrażający polskiemu tranzytowi i łączności z zachodem²⁸. Również na odbywającej się równolegle konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy z udziałem polskiego przedstawiciela Erazma Piltza poruszono kwestię utrzymania suwerennego państwa austriackiego. Postanowiono też udzielić Wiedniowi poparcia w staraniach o pomoc gospodarczą w Genewie i przeciwdziałać Anschlussowi²⁹.

Podpisane 4 października 1922 r. protokoły genewskie stanowiły ważny krok w kierunku umocnienia suwerenności Austrii. Pierwszy z nich zawierał zobowiązanie Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Czechosłowacji do strzeżenia politycznej i terytorialnej niezawisłości republiki austriackiej, która z kolei zobowiązała się nie podejmować działań ograniczających w jakiejkolwiek formie jej suwerenność. Pozostałe dwa protokoły dotyczyły spraw technicznych związanych z wykorzystaniem pożyczki w wysokości 650 mln koron w zlocie, udzielonej Austrii przez banki państw sygnatariuszy pod gwarancją Ligi Narodów³⁰. Na początku 1923 roku Polska zgłosiła ofertę pokrycia 1% ustalonej sumy, co było raczej tylko wyrazem poparcia dla działań na rzecz umacniania samodzielności Austrii niż realną dla niej pomocą. Oferta ta prawdopodobnie została uznana za zbyt niską przez tzw. Komitet Austriacki Ligi Narodów i nie została przyjęta. Nie przeszkodziło to jednak obustronnym korzystnym bilateralnym stosunkom handlowym rozwijanym na podstawie układu handlowego podpisanego 25 września 1922 r.³¹

Pomoc gospodarcza otrzymana w 1922 roku pozwoliła Austrii dokonać reformy finansów państwa i czasowo ustabilizować sytuację ekonomiczną. Oddalało to niebezpieczeństwo Anschlussu, ale idea zjednoczenia Austrii z Niemcami pozostawała nadal żywotna i powracała na lamy prasy w państwach ościennych i w samej Austrii, wówczas gdy pojawiały się oznaki, że stabilizacja gospodarcza jest zjawiskiem przejściowym. Okazją ku temu była np. dymisja kanclerza Seipla w listopadzie 1924 roku, autora koncepcji sanacji gospodarki austriackiej przy pomocy pożyczek zewnętrznych. Zarówno na lamach prasy, jak i w gabinetach dyplomatycznych roztrząsano kwestię, czy powracająca co pewien czas idea Anschlussu jest realnym niebezpieczeństwem, czy też instrumentem, przy pomocy którego Wiedeń uzyskuje pomoc finansową z zagranicy³².

²⁸ AAN, Ambasada Londyn, sygn. 305, k. 1–3, Instrukcja MSZ dla delegata RP przy Lidze Narodów, b. daty (druga połowa sierpnia 1922 r.).

²⁹ A. Essen, *Polska a Mała Ententa*, s. 104–105.

³⁰ Obszernie: J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia*, s. 234–237; L. Kerekes, op. cit., s. 372–385; D. Kováč, op. cit., s. 258–263; N. Schausberger, *Der Griff nach Österreich der Anschluss*, Wien–München 1979, s. 116–121.

³¹ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2, k. 14, Pismo MSZ do Poselstwa RP w Paryżu z 23 II 1923; A. Pilch, *Zarys stosunków polsko-austriackich w okresie międzywojennym (1918–1938)*, [w:] *Polonia w Austrii*, pod red. Wł. Kucharskiego, Lublin 1987, s. 137–138.

³² AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, sygn. 15, k. 157–158.

Również w Polsce uważnie śledzono rozwój sytuacji wewnętrznej w Austrii. Fakt stabilizacji gospodarczej państwa po udzieleniu Austrii pomocy przez Ligę Narodów, rozwój obustronnie korzystnych stosunków handlowych (polski eksport węgla i nierogacizny), rachuby na napływ do Polski kapitałów austriackich i pośrednictwo bankierów wiedeńskich w kontaktach Polski z finansjerą na zachodzie powodowało, iż w Warszawie przywiązywano w miarę upływu czasu coraz więcej uwagi stosunkom z Wiedniem³³. Dominowało przekonanie, iż z punktu widzenia Polski najważniejsze jest utrzymanie stabilizacji wewnętrznej Austrii. W połowie lat dwudziestych decydujący wpływ na stanowisko Polski wobec Austrii miał problem tranzytu materiałów wojennych przez jej terytorium i kwestie handlowe³⁴.

Należy też dodać, iż na stanowisko Polski wobec kwestii Anschlussu nie miały wpływu przejawy czasowego pogarszania się stosunków między obu państwami, spowodowane najczęściej incydentami prasowymi. Prasa socjaldemokratyczna i wszechniemiecka, a więc organy obozu proanszlusowego, wielokrotnie atakowały Polskę, opowiadając się w sporach Polski z Niemcami na ogół po stronie Berlina. Również podnoszono pewne aspekty sytuacji wewnętrznej państwa, zwłaszcza problemy mniejszości narodowych³⁵.

Stabilizacja sytuacji gospodarczej Austrii okazała się zjawiskiem przejściowym. Już w połowie 1925 roku społeczeństwo demonstrowało zniechęcenie wyrzeczeniami, które narzucał plan stabilizacyjny z 1922 roku. Prócz tego sytuacja wewnętrzna skomplikowała się na skutek zaostrzenia stosunków między socjaldemokratami a obozem rządowym. W wyniku incydentu w wiosce Schattendorf doszło do poważnego zaognienia sytuacji w całym kraju, starć i demonstracji. W zamieszkach w Wiedniu w lipcu 1927 roku zginęło około 90 osób, a 800 zostało rannych³⁶. W całej prasie europejskiej pojawiły się wówczas spekulacje na temat nietrwałości państwa austriackiego rozsadanego przez konflikty wewnętrzne i bliskiej już daty Anschlussu.

Wydarzenia te wywołały poważne zaniepokojenie w Polsce, a w MSZ podjęto studia nad problematyką anszlusową. Dysponujemy z tych czasów bardzo ciekawym dokumentem analizującym całokształt zagadnienia w sposób gruntowny. Przygotowany w Wydziale Zachodnim MSZ elaborat zatytułowany „Sprawa tzw. Anschlussu. Projekt syntezy poglądów i program Ministerstwa Spraw Zagranicznych”³⁷ jest cenny przede wszystkim dlatego, że przedstawia stanowisko Polski w interesującej nas sprawie po dokonaniu w maju 1926 roku zasadniczej zmiany w stosunkach we-

³³ K.Z. Kolodziejczyk, op. cit., s. 68–70; W. Balcerak, op. cit., s. 108–110.

³⁴ W. Balcerak, op. cit., s. 107–108; A. Suppan, *Polen und Österreich 1920–1938. Zwischen Kooperation und Anschluss*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder im Völker im östlichen Mitteleuropa”, Jg. 38 1989/4, s. 499–501.

³⁵ A. Suppan, op. cit., s. 502–503; W. Balcerak, op. cit., s. 108–111.

³⁶ J. Kozeński, *Austria*, s. 78–80; F. Kreissler, op. cit., s. 204–208.

³⁷ AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, sygn. 15, k. 150–171.

wewnętrznych, mających także istotny wpływ na pozycję międzynarodową RP i sposób określania linii polityki zagranicznej państwa.

Dokument został podzielony na trzy części. W pierwszej, poświęconej opisowi sytuacji międzynarodowej Austrii oraz analizie sil pro- i antyanszlusowych w Europie, zawarto cały szereg trafnych spostrzeżeń na temat stanowiska Niemiec wobec Anschlussu. Wskazując na oficjalny brak zainteresowania tą sprawą rządu Rzeszy, podkreślono, że utrzymanie całego zagadnienia w centrum dyskusji prasowych ma służyć próbie wymiany w sprzyjającej chwili zgody Niemiec na odroczenie Anschlussu na ewakuację Nadrenii czy rewizję planu Dawesa³⁸. Słusznie skomentowano następnie konsekwentny opór kół gospodarczych Niemiec przeciw Anschlussowi oraz zupełny brak rozeznania w Berlinie w kwestii formy połączenia się Austrii i Niemiec (federacja w federacji?). Następnie omówiono stanowiska mocarstw i innych państw wobec Anschlussu, wskazując na negatywną postawę Francji i Czechosłowacji, niechętnie Włoch i Jugosławii, nieprzychylnie Wielkiej Brytanii i pozytywne Węgier. Elementy decydujące w stanowisku każdego państwa wobec planów Anschlussu zaprezentowano wyczerpująco i szczególnie kompetentnie. Druga część elaboratu zawiera pobieżną analizę sytuacji wewnętrznej w Austrii i znacznie szerszą ocenę jej sytuacji gospodarczej. Zwracają tu uwagę wyraźne wątpliwości odnośnie do poglądu o tragicznej sytuacji gospodarki austriackiej szerzone przez austriackie czynniki oficjalne. Wyliczając trudności realnie występujące, zwrócono uwagę na dodatni od paru lat bilans płatniczy państwa austriackiego mimo utrzymującego się deficytu w handlu zagranicznym³⁹.

Trzecia część dokumentu, najbardziej nas interesująca, zawiera drobiazgową analizę problemu z punktu widzenia interesów Polski. Autor opracowania Tadeusz Romer, kierownik Wydziału Zachodniego MSZ, przeanalizował najpierw te konsekwencje ewentualnego połączenia Austrii i Niemiec, które zazwyczaj oceniano jako zjawiska dla Polski korzystne. Zaliczył do nich: 1. skierowanie ekspansji niemieckiej na południe, czyli osłabienie niemieckiego Drang nach Osten, 2. przyciągnięcie Włoch zagrożonych po Anschlussie od północy, do obozu antyniemieckiego, 3. wzmocnienie w Niemczech tendencji federacyjnych, czyli osłabienie roli Prus. Wszystkie powyżej wymienione elementy dające określone korzyści polityczne, uznał za przejściowe, nie dające podstaw do oparcia polityki polskiej na którymkolwiek z nich na dłuższą metę. Natomiast negatywne konsekwencje Anschlussu miałyby zdaniem Romera charakter długofalowy. Wśród nich wymieniono: 1. wzmocnienie Niemiec na arenie międzynarodowej, 2. odcięcie najkrótszej drogi dla tranzytu

³⁸ Bardzo trafna ocena. Polityka Stresemanna mająca przekonać mocarstwa zachodnie o zasadności żądań Berlina wobec Polski, ograniczała się w tym czasie do kwestionowania granicy polsko-niemieckiej, z zastrzeżeniem jednak, iż Niemcy nie będą próbować zamieniać jej siłą. Obszernie: P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Stresemanna wobec Polski 1915–1929*, Warszawa 1991, rozdz. II–III *passim*.

³⁹ AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, sygn. 15, k. 150–171; Sprawa tzw. Anschlussu. Projekt syntezy poglądów i program MSZ, 12 VIII 1927.

wojskowego dla Polski przez Austrię i Czechosłowację 3. opanowanie Węgier przez wpływy niemieckie, 4. otwarcie drogi dla niemieckiej ekspansji politycznej i ekonomicznej na Balkany i Bliski Wschód, 5. precedens dla rewizji traktatów. Niebezpieczeństwa natury ekonomicznej również wydawały się poważne. Romer dowodził, że Anschluss odda Niemcom w ręce kontrolę nad polskim eksportem na zachód i praktycznie uniemożliwi dalsze prowadzenie z Niemcami wojny celnej. Będzie równoznaczny z utratą rynków zbytu w Austrii dla polskich produktów (węgiel, trzoda chlewna), spowoduje zagrożenie samodzielności gospodarczej Czechosłowacji i w dalszej kolejności zamknie i ten rynek dla polskiego wywozu. W elaboracji Romer słusznie polemizował z poglądem, że wzrost zagrożenia Czechosłowacji przez Niemcy po Anschlussie skłoni Pragę do zbliżenia z Polską.

W konkluzji autor podkreślał, że Polska musi za wszelką cenę przeciwdziałać Anschlussowi, gdyż „nawet bowiem w mało prawdopodobnej ewentualności, w której nasza zgoda na Anschluss przynieść by nam mogła istotnie wartościowe gwarancje międzynarodowe dotyczące naszych granic zachodnich, jedynie nasz ostry i głośny opór przeciw Anschlussowi mógłby nadać takiej zgodzie odpowiednią wartość”⁴⁰. Zalecał z tego właśnie powodu prowadzenie aktywnej polityki antyanszlu-sowej, która winna koncentrować się na udziale w międzynarodowym programie świadczeń gospodarczych dla Austrii. Wykluczał możliwość przyjęcia taktyki oczekiwania, gdyż przynieść ona mogła jedynie eliminację wpływów Polski z obszaru polityki dunajskiej. W instrukcji MSZ dla Ambasady RP w Paryżu argumentację Romera uznano za trafną i po stwierdzeniu, iż istnieje realne niebezpieczeństwo Anschlussu, polecono ambasadzie przygotować w Paryżu grunt do porozumienia się Polski z Francją i Czechosłowacją w sprawie wyboru środków umacniających państwowość austriacką. Planowano zorganizować spotkanie Brianda, Zaleskiego i Beneša w Genewie podczas wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów dla przedyskutowania problemu i znalezienia środków przeciwdziałania Anschlussowi⁴¹.

Polskie sugestie zostały przychylnie przyjęte w Paryżu, ale dyplomacja czechosłowacka nie przejawiała zainteresowania sprawą, co wywołało krytyczną ocenę posła francuskiego w Pradze. W owym czasie dyplomacja CSR angażując się w akcję przeciw Anschlussowi usiłowała rozwiązać ten problem w ramach tzw. Środkowo-europejskiego Locarno, którego budowę według polityków czechosłowackich należało rozpocząć od porozumienia celnego CSR i Austrii⁴². Ewentualne zaangażowanie Polski nie było korzystne z punktu widzenia Pragi, gdyż napięte stosunki polsko-niemieckie mogłyby spowodować trudności w przyjaznym rozwoju stosunków czechosłowacko-niemieckich, do czego w Pradze przywiązywano wówczas dużą wagę. Tak więc w ujęciu dyplomacji czechosłowackiej Locarno Środkowoeuropejskie

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton, New Jersey 1988, s. 102–103.

i Locarno Wschodnie znajdowały się w opozycji. Brak pozytywnej reakcji Pragi na antyanszlusowe deklaracje Polski zapewne dał wiele do myślenia kierownictwu polskiej polityki zagranicznej. Dowodził bowiem braku zainteresowania Pragi w rozszerzaniu współpracy politycznej między obu państwami w sprawach środkowoeuropejskich⁴³.

Mimo fiaska prób zacieśnienia współpracy z Francją i Czechosłowacją wokół problemów związanych z umacnianiem suwerenności Austrii, Polska w latach następnych utrzymała antyanszlusowe stanowisko. Świadczą o tym zarówno glosy prasy, jak i wewnętrzne dokumenty polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Również stosunki dwustronne pozostały przyjazne, mimo pojawiających się sporów w sprawach handlowych⁴⁴. Wiosną 1929 roku problem Anschlussu podjęto ponownie w warszawskim MSZ. Przygotowany w marcu 1929 roku memorial dla Poselstwa RP w Wiedniu polecał szczególną obserwację polityki mocarstw i innych państw zainteresowanych kwestią austriacką i wyjaśnienie ich stosunku do czterech zasadniczych sposobów jej rozwiązania: 1. rozbioru między państwa sąsiednie, 2. koncepcji federacji w różnych wariantach, 3. Anschlussu (zaznaczono tu przy okazji negatywny stosunek Polski), 4. utrzymania status quo. Zalecono również obserwację ewolucji w stosunkach wewnętrznych zgodnie z podanym wyżej schematem⁴⁵.

Problem Anschlussu pod koniec lat dwudziestych nabral dla Polski poważnego znaczenia, ponieważ po śmierci Stresemanna dokonana się w polityce niemieckiej zmiana priorytetów. Polegała ona na osłabieniu zainteresowania sprawą ewentualnej (pokojowej) rewizji granicy polsko-niemieckiej, a zwiększeniem aktywności Berlina na granicy południowej. Brak perspektyw na uzyskanie ustępstw Polski skłaniał zapewne następcę Stresemanna, Juliusa Curtiusa, do ponownego podjęcia problemu Anschlussu. Aktywność niemiecka wobec Austrii była ściśle związana z planami ekonomicznej ekspansji Berlina w basenie Dunaju, na co poważny wpływ miały trudności, które przyniósł gospodarce niemieckiej wielki kryzys⁴⁶. Dla Polski, usilu-

⁴³ Ibidem, s. 90 i n.; Stanowisko CSR było zrozumiałe, skoro Praga dążyła do utrzymania zainteresowania Niemiec sprawą „korytarza” i Gdańska w nadziei, iż oddali to niebezpieczeństwo Anschlussu. Tendencja ta była wyraźnie widoczna np. podczas rozmowy Masaryka ze Stresemannem w Genewie. Zob.: *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik*, Göttingen 1970, Serie B (1925–1933), t. IV, dok. nr 245, Zapis Stresemanna z rozmowy 13 III 1927; F.G. Campbell, *Confrontation in Central Europe. Weimar Germany and Czechoslovakia*, Chicago, Londyn 1975, s. 182 i n.

⁴⁴ K.Z. Kolodziejczyk, op.cit., s. 72; A. Suppan, op. cit., s. 504–505; A. Pilch, op. cit., s. 139–141.

⁴⁵ K.Z. Kolodziejczyk, op. cit., s. 75–76; W. Balcerak, op. cit., s. 111.

⁴⁶ J.-H. Schröder, *Deutsche Südosteuropapolitik 1929–1936. Zur Kontinuität deutscher Aussenpolitik in der Weltwirtschaftskrise*, „Geschichte und Gesellschaft”, Jg. 2 1976, Heft 1, s. 11–12; H. Sundhaussen, *Die Weltwirtschaftskrise im Donau-Balkan-Raum und ihre Bedeutung für den Wandel der deutschen Aussenpolitik unter Brüning*, [w:] *Aspekte deutscher Aussenpolitik im 20. Jahrhundert. Aufsätze Hans Rothfels zum Gedächtnis*, Hg. W. Benz u H. Graml, Stuttgart 1976, s. 1125–128; W.S. Grenzebach jr., *Germany's informal empire in East-Central Europe. German economic policy toward Yugoslavia and Rumania 1933–1939*, Stuttgart 1988, s. 12–14.

jącej od 1930 roku zbudować w miarę jednolity front państw rolniczych, Blok Rolny, pozwalający przy tym rozszerzyć wpływy Polski w basenie Dunaju i na Balkanach, nowy kierunek polityki niemieckiej był niebezpieczny.

Dla Austrii światowy kryzys gospodarczy oznaczał koniec pewnej stabilizacji ekonomicznej ciężko okupionej wyrzeczeniami społeczeństwa. Wzmocnił również poważnie stanowisko zwolenników Anschlussu, którzy powrócili ponownie do koncepcji połączenia Austrii i Niemiec. Kolejne rządy republiki poszukiwały wprawdzie najpierw pomocy finansowej w Londynie i Paryżu, ale gdy wysiłki te okazały się płonne i nie były w stanie zapobiec pogarszaniu się sytuacji gospodarczej kraju, podjęli inicjatywę Berlina w tej sprawie⁴⁷.

Rozmowy na ten temat między Berlinem a Wiedniem rozpoczęły się jeszcze w 1929 roku w formie nie zobowiązujących sondaży. W 1930 roku prace nabrały tempa, a na przełomie 1930/1931 weszły w decydującą fazę⁴⁸. Berlin objawił tym razem żywsze zainteresowanie. Wynikało to z chęci uzyskania sukcesu na arenie międzynarodowej przez rząd Brüninga borykającego się z następstwami kryzysu gospodarczego na gruncie wewnętrznym. Podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Curtiusa w Wiedniu w dniach 3–5 marca 1931 uzgodniono treść tajnego protokołu o zasadach unii celnej między obu państwami. Ujawnienie jego treści 17 marca przez „Neue Freie Presse” wywołało poważne zaniepokojenie europejskiej opinii publicznej. Wskazywano na wybitnie polityczny charakter umowy, która otwierała drogę do zjednoczenia obu państw mimo tego, że dotyczyła jedynie zagadnień gospodarczych⁴⁹. Państwa europejskie reagowały na ogół nieprzychylnie. Zwłaszcza Czechosłowacja mogła się czuć zaniepokojona, a względy gospodarcze odgrywały dużą rolę. Austria była odbiorcą 14% eksportu czechosłowackiego (w 1930 r.), co w okresie załamania się obrotów w handlu światowym miało poważne znaczenie. Postanowienia protokołu wiedeńskiego stanowiłyby także zagrożenia dla eksportu czechosłowackiego do Niemiec, gdzie tańszy, bo bez obciążeń celnych, produkt austriacki stanowiłby poważną konkurencję. Względy polityczne jednak przeważały. Włączenie Austrii do Niemiec przerwałoby łączność CSR z zachodem i stanowiłoby poważne zagrożenie strategiczne dla Czech i Moraw oraz mogłoby spowodować utratę czy ograniczenie wpływów CSR w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Powyżej wymienione elementy przesądziły o negatywnym stanowisku Czecho-

⁴⁷ F. Kreissler, op. cit., s. 242–248; N. Schausberger, op. cit., s. 174–184.

⁴⁸ W. Goldinger, *Das Projekt einer deutsch-österreichische Zollunion von 1931*, [w:] *Österreich und Europa, Festgabe für Hugo Hantsch*, Wien 1964, s. 530–532; F.G. Stambrook, *The German-Austrian Customs Union Project of 1931. A Study of German Methods and Motives*, „Journal of Central European Affairs”, vol. XXI April 1961, no 1, s. 22–28; S. Suval, *The Anschluss Question in Weimar Era. A study of Nationalism in Germany and Austria 1918–1932*, Baltimore 1974, s. 145–151; A.D. Low, op. cit., s. 40–41.

⁴⁹ W. Goldinger, op. cit., s. 534; O. Hauser, *Der Plan deutsch-österreichischen Zollunion von 1931 und die europäische Föderation*, „Historische Zeitschrift”, Bd 179/1, München 1955, s. 65 i n; J. Gehl, *Austria, Germany and the Anschluss 1931–1938*, London 1963, s. 7–16.

słowacji wobec protokołu wiedeńskiego, interpretowanego jako wyraźny krok do Anschlusu⁵⁰.

Minister Beneš dość wcześnie, bo już 13 marca, powiadomił Paryż o podpisaniu protokołu wiedeńskiego (uzyskał informacje o nim drogą nieoficjalną), w nadziei, że sprzeciw mocarstw uniemożliwi realizację planów Wiednia i Berlina⁵¹. Stanowisko mocarstw było bowiem decydujące dla losów inicjatywy austriacko-niemieckiej, ale wbrew nadziejom Beneša okazało się niejednolite. Francja wprawdzie zajęła negatywne stanowisko, ale postawa Londynu i Rzymu nie mogła zadowalać polityków czechosłowackich. Zwłaszcza niejasne stanowisko Włoch wywołało zaskoczenie. W Londynie Henderson nie wyrażał sprzeciwu wobec samej idei unii celnej austriacko-niemieckiej, choć krytykował zarówno formę, jak i wybór momentu dla realizacji projektu. Ostatecznie jednak siły sprzeciwiające się projektowi austriacko-niemieckiej unii celnej okazały się przeważające. 21 marca 1931 przeciw projektowi unii zaprotestowali w Wiedniu posłowie Francji, Włoch i Czechosłowacji, a w dwa dni później Henderson, po przedyskutowaniu problemu w Paryżu, przy okazji posiedzenia Unii Europejskiej zaproponował przekazanie sprawy Radzie Ligi Narodów, co stanowiło gwarancję pozytywnego dla Francji rozstrzygnięcia, czyli umożliwiało zablokowanie planów Berlina i Wiednia⁵².

Rozwój wypadków pozostawił Polskę nieco na uboczu toczących się wydarzeń, co nie oznaczało, że w Warszawie zlekceważono niebezpieczeństwo. Cały problem miał dla polskiej polityki zagranicznej znaczenie strategiczne, stąd w warszawskim MSZ rozpatrywano zagadnienie z punktu widzenia przyszłości stosunków polsko-niemieckich, których stan w latach 1930–1931 był poważnie zaogniony. Trwała nadal wojna celna między dwoma państwami, a w wypowiedziach polityków niemieckich otwarcie podnoszono problem granicy polsko-niemieckiej⁵³. Tymczasem stanowisko Francji wobec sporów między Warszawą a Berlinem po Locarno stało się ugodowe i niepewne, co powodowało wyraźnie w Polsce odczuwany stan pewnego osamotnienia na arenie międzynarodowej⁵⁴. Stąd też ujawnienie treści protokołu Curtius-Schrober miało dla Polski o tyle pozytywne znaczenie, że kierowało uwagę mocarstw europejskich na Berlin, budząc przy tym ich sprzeciw wobec działań niemieckich. Nieufność mocarstw wobec Berlina wywołaną protokołem wiedeńskim

⁵⁰ M. Houšteký, *Plan rakousko-německé celní unie a postoj Československa*, „Československý Časopis Historický” R. IV, Praha 1956, č. 1; F.G. Campbell, op. cit., 225–226; P.S. Wandycz, *The Twilight*, s. 193–196.

⁵¹ J. Gehl, op.cit., s. 11; F.G. Campbell, op. cit., s. 224.

⁵² J. Gehl, op. cit., s. 14–16; O. Hauser, op.cit., s. 69; A. Gajanowa, op. cit., s. 278–279; H.L. Mikoletzky, *Österreich in 20. Jahrhundert. Zeitgeschichte*, Wien 1964, s. 179–180; A.D. Low, op. cit., s. 42.

⁵³ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1926–1932*, Poznań 1964, s. 282–304; K.J. Błachut, *Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1919–1939*, Wrocław 1975, s. 208–220; cele polityki niemieckiej w Europie Środkowej przedstawia: F.G. Stambrook, op. cit., załącznik 2.

⁵⁴ P.S. Wandycz, *The Twilight...*, passim; Tenże, *Z dziejów dyplomacji, VI: Polska wobec polityki locarniejskiej Brianda*, Londyn 1988.

można było próbować zdyskontować na odcinku bezpośrednio Polski dotyczącym, tj. w sprawach „korytarza” i Gdańska. Na negatywną ocenę projektu unii celnej w Warszawie wpływał również fakt, że krok niemiecki krzyżował plany polityki polskiej w basenie Dunaju i na Balkanach. Od lata 1930 roku polska dyplomacja usiłowała integrować interesy ekonomiczne mniejszych państw tego regionu przy pomocy tzw. Bloku Rolnego, organizacji mającej poprawić sytuację gospodarczą w latach kryzysu. Blok Rolny od momentu swego powstania stał się obiektem nieprzyjaznej kampanii prasy niemieckiej⁵⁵. Niemcy wystąpiły również do niektórych państw bałkańskich, członków Bloku Rolnego, z ofertą rozszerzenia stosunków handlowych. Podjęcie inicjatywy przez Rumunię i początek rokowań między obu państwami w marcu 1931 roku w Wiedniu, wywołały niezadowolenie w Warszawie, ale możliwości przeciwdziałania tej polityce Berlina wobec Bukaresztu były skromne⁵⁶. Należy więc sądzić, że protokół wiedeński oceniano w Warszawie negatywnie nie tylko jako wstęp do Anschlussu, ale także jako fragment szerszej akcji Niemiec na terenie krajów basenu Dunaju i Balkanów.

Powyższe oceny narzuciły, zdawałoby się, ostre wystąpienie polskiej dyplomacji. Wbrew oczekiwaniom jednak Warszawa wobec projektu unii celnej zajęła stanowisko wstrzemięźliwe, najbardziej umiarkowane w gronie państw zainteresowanych. W rozmowach z posłem austriackim w Warszawie Heinem wiceminister Józef Beck wyrażał jedynie zaniepokojenie losem polskiego tranzytu przez Austrię w wypadku realizacji projektu unii oraz wskazywał na możliwe trudności w utrzymaniu wielkości polskiego eksportu żywności i węgla na dotychczasowym poziomie⁵⁷. Ze strony polskiej nie wyrażono zainteresowania dla bardziej stanowczego, zalecanego przez Francję, wystąpienia przeciw projektowi wiedeńskiemu. W Warszawie sprzeciwiano się także próbom wykorzystania Bloku Rolnego w akcji zwalczania następstw protokołu wiedeńskiego. Próby umieszczenia w programie obrad Stałego Komitetu Studiów Ekonomicznych Bloku Rolnego, mającego zebrać się w Belgradzie pod koniec kwietnia, sprawy projektu unii celnej austriacko-niemieckiej wywołały sprzeciw polskiego MSZ. Warszawa prowadziła więc wobec projektu unii celnej politykę sprzeczną z intencjami Paryża, próbującego stworzyć jednolity front mniejszych państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej przeciw projektowi unii⁵⁸. Na reakcję polskiego MSZ wpłynęło zapewne również niejednolite stanowisko państw Malej Ententy i zauważalne osamotnienie Czechosłowacji w bloku dunajskim.

⁵⁵ AAN, Poselstwo RP Budapeszt, sygn. 69, k. 26–27, 120–123, Instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Budapeszcie z 21 VII i 10 IX 1930; k. 113–114, Pismo Poselstwa RP w Berlinie do MSZ z 26 VIII 1930; H.J. Schröder, op. cit., s. 12.

⁵⁶ A. Essen, *Stanowisko Polski wobec projektu austriacko-niemieckiej unii celnej z marca 1931*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 91, Studia Polono-Danubiana et Balcanica III, s. 106; H.-J. Schröder, op. cit., s. 15.

⁵⁷ A. Essen, *Stanowisko Polski*, s. 107.

⁵⁸ Ibidem, s. 107–108.

Dotychczasowy bieg wydarzeń i ograniczone powodzenie Paryża w zwalczaniu protokołu Curtius-Schrober wpłynęły jednak na aktywizację polityki francuskiej. Ogłoszony na początku maja plan Brianda-François-Ponceta mający na celu uzdrowienie stosunków handlowych z państwami rolniczymi Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej zinterpretowano w Warszawie jako zaostrenie stanowiska Francji wobec Niemiec i projektu unii celnej. Pewną rolę w pozyskaniu przez Francję Jugosławii i Rumunii dla opozycji wobec protokołu odegrały pożyczki dla obu państw. Ułatwiło to z kolei Benešowi przeforsowanie na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Malej Ententy (3–5 maja 1931) uchwały jednoznacznie potępiącej plan unii celnej austriacko-niemieckiej⁵⁹.

Zaangażowanie się Francji w sprawy środkowoeuropejskie spowodowało zmianę stanowiska Polski. 10 maja 1931 po raz pierwszy od rozpoczęcia kryzysu spowodowanego protokołem wiedeńskim, w dzienniku rządowym „Gazeta Polska” zamieszczono artykuł redakcyjny, w którym napiętnowano projekt unii i wyrażono zadowolenie, że widmo Anschlussu podziało otrzeźwiająco na „te zachodnioeuropejskie żywioły lewicowe, które nie zdawały sobie sprawy z kryjących się w dzisiejszej polityce Niemiec niebezpieczeństw i z lekkim sercem przechodziły do porządku dziennego nad ofensywą niemiecką przeciw granicom Polski”⁶⁰. Także podczas 63 posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie (18–22 maja 1931), podczas dyskusji nad sprawą projektu unii minister Zaleski w swym wystąpieniu poddał krytyce regionalne porozumienia celne utrudniające osiągnięcie ogólnego postępu w handlu europejskim i poparł francuski plan uzdrowienia sytuacji⁶¹.

Dla polityki polskiej szczególnie ważne było, w jakim stopniu Francja gotowa jest zaangażować się w sprawy środkowoeuropejskie. Poza wyrażeniem poparcia dla polityki francuskiej w Genewie, gdzie podjęto też decyzje w sprawie przekazania sprawy unii celnej Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze z prośbą o opinię prawną, stanowisko rządu polskiego nie uległo zmianie. 19 czerwca tr. w instrukcji dla placówek dyplomatycznych określono ponownie projekt wiedeński jako wyraźny krok w kierunku Anschlussu i podkreślono konieczność podejmowania działań mających na celu podważenie zaufania do niemieckich gwarancji, jakie zapewne Berlin będzie składać mocarstwom zachodnim⁶². Zapowiedziano podjęcie starań w Wiedniu dla zabezpieczenia interesów handlowych RP, ale wykluczono możliwość udziału Polski w interwencjach dyplomatycznych w Wiedniu z innymi zainteresowanymi państwami. Stwierdzono jednak, że gdyby

⁵⁹ M. Vanku, *Mala Antanta 1920–1938*, Titovo Užice 1969, s. 57–58; N. Iordache, *La Petite Entente et l'Europe*, Geneve 1977, s. 112–116.

⁶⁰ „Gazeta Polska” 1931, nr 127 z 10 V.

⁶¹ „Gazeta Polska” 1931, nr 137 z 20 V; A. Suppan (op. cit., s. 505) pisze, iż Zaleski w dyskusji na posiedzeniu Rady zachował się pasywnie. Jest to błędna informacja.

⁶² AAN, Pos. RP w Belgradzie, s. 67, k. 125–127, Instrukcja MSZ dla Pos. RP w Bukareszcie, Sofii, Belgradzie, Wiedniu z 19 VI 1931.

akcja przeciw protokolowi wiedeńskiemu została skierowana bardziej ku Berlinowi, to wówczas rząd polski gotów jest podjąć wymianę myśli z zainteresowanymi państwami, by doprowadzić do ustalenia poglądów i znalezienia środków w celu zabezpieczenia się przed szkodliwymi konsekwencjami polityki niemieckiej w Europie Środkowej, do której metod ujawnionych ostatnio w sprawie Austrii Rząd nasz nie może mieć najmniejszego zaufania⁶³.

Dyplomatyczna rozgrywka w sprawie unii celnej austriacko-niemieckiej stała się okazją do ponownego przeanalizowania w polskim MSZ problematyki Anschlussu i jak widać, oceny Romera z 1927 roku zachowały nadal aktualność, a jedynie taktyka postępowania uległa pewnej modyfikacji. W pierwszym rządzie było to spowodowane zmianą francuskiej polityki po Locarno w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej oraz rozwojem poprawnych stosunków czechosłowacko-niemieckich. Wyraźnie objawiane w Pradze w latach poprzednich dążenie do unikania zaangażowania w spory polsko-niemieckie, doznało jednak wiosną 1931 roku niepowodzenia, gdyż projekt unii celnej dotkliwie ugodził w interesy czechosłowackie. Wstrzemięzliwe stanowisko Polski wobec protokołu Curtius-Schrober miało uwypuklić negatywne stanowisko CSR wobec zaistniałego problemu, niwecząc w ten sposób cele polityki Czechosłowacji wobec Niemiec po 1925 roku, wśród których najważniejsze było pragnienie utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków⁶⁴.

Problem Anschlussu analizowano ponownie w polskim MSZ wiosną 1932 roku przy okazji konferencji polskich przedstawicieli dyplomatycznych państw Europy Środkowej i Balkanów zorganizowanej przez Wydział Wschodni MSZ. Tematyka tej konferencji była bardzo rozległa i obejmowała także sprawę austriacką. Na podstawie zachowanych jedynie częściowo materiałów możemy stwierdzić, iż stosunek Polski do Anschlussu pozostawał nadal negatywny⁶⁵.

Dla polityki polskiej w basenie Dunaju poważne znaczenie miały wówczas prowadzone działania na rzecz uporządkowania stosunków handlowych. Ta znana pod nazwą planu Tardieu inicjatywa miała na celu utrzymanie wpływów gospodarczych Francji na tym obszarze i postawienie bariery dla niemieckiej ekspansji gospodarczej. Plan francuski, popierany przez Czechosłowację i Małą Ententę, zakładał zbudowanie systemu preferencji celnych między pięcioma państwami tego obszaru (państwa Małej Ententy, Austria i Węgry) mających ożywić handel środkowoeuropejski i uzdrowić finanse państw tego regionu⁶⁶. Nie brał pod uwagę interesów Polski – wyrażanych poprzez działalność Bloku Rolnego, którego istnienie Tardieu ignorował. Plan francuski został negatywnie oceniony w polskim MSZ i Warszawa nie podjęła inicjatywy francuskiej, a nawet przeciwdziałała jej realizacji. Próba po-

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ A. Essen, *Stanowisko Polski*, s. 112–113.

⁶⁵ AAN. Pos. Belgrad, sygn. 142, k. 184–186, Program Konferencji pp. Posłów RP w Europie Środkowej.

⁶⁶ J. Kühnl, *Föderationspläne im Donauraum und Östmitteleuropa*, München 1958, s. 44; J. Bariéty, *Der Tardieu Plan zur Sanierung des Donauraums (Februar-Mai 1932)*, [w:] *Internationale Beziehungen in der Weltwirtschaftskrise 1929–1933*, Hg. J. Becker, K. Hilderbrand, München 1980, s. 372–376.

wstrzymania Anschlussu, co także zakładał plan francuski, przez zacieśnienie stosunków gospodarczych państw Małej Ententy oraz Austrii i Węgier bez uwzględnienia Polski i jej środkowoeuropejskich inicjatyw, uznano nawet w Warszawie za zamierzenie groźne dla żywotnych interesów państwa. Według oceny Mieczysława Sokolowskiego, generalnego dyrektora w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, realizacja planu francuskiego premiera stworzyłaby sytuację, w której „na zachodzie mielibyśmy Niemcy, na wschodzie Sowiety, a na południu zaś grupę kilku państw, z którymi nie moglibyśmy mówić oddzielnie; zamknęłoby nas to ze wszystkich stron nie tylko z punktu widzenia handlu, ale i tranzytu”⁶⁷. Z tych też względów zaprezentowano wkrótce później mocarstwu negatywną postawę Polski wobec propozycji francuskiej.

Na działania polskiej dyplomacji przeciw założeniom planu Tardieu zapewne miały wpływ ustalenia na najwyższym szczeblu podjęte pod koniec 1931 roku odnośnie do głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej podczas narady marszałka Józefa Piłsudskiego z ministrem Józefem Beckiem. Wprawdzie nie wspomniano tam o Anschlussie wyliczając problemy szczegółowe, ale zamiar zdynamizowania polityki zagranicznej Polski także wobec Niemiec musiał uwzględniać również i sprawę austriacką⁶⁸.

Na zmianę stanowiska Polski wobec Anschlussu w roku 1933 bez wątpienia wpłynął zasadniczy zwrot w stosunkach austriacko-niemieckich, który nastąpił po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech. Rok 1933 stanowi wyraźną cezurę w stosunkach między Berlinem a Wiedniem, dotąd bowiem dążenia do unii czy innej formy państwowego związku miały charakter dobrowolny, a rozmowy na ten temat prowadziły dwa suwerenne państwa, których ewentualne połączenie miało się dokonać na równych prawach. Od 1933 roku Anschluss stał się jednym z celów polityki niemieckiej, co oznaczało po prostu chęć wchłonięcia Austrii⁶⁹. Podobnie w polityce europejskiej do 1933 roku sprawa austriacka sprowadzała się jedynie do powstrzymania Wiednia od Anschlussu poprzez pomoc finansową udzielaną za pośrednictwem Ligi Narodów. Po 1933 roku mocarstwa zachodnie poszukiwać zaczęły sposobów przeciwstawienia się polityce niemieckiej wobec Austrii, przywiązując mniej wagi do analogicznych działań w Wiedniu⁷⁰.

⁶⁷ AAN, Poselstwo RP w Belgradzie, sygn. 142, k. 19–25, Wystąpienie dyr. M. Sokolowskiego na konferencji w MSZ w marcu 1932.

⁶⁸ Piłsudski już w 1921 r. powątpiewał w możliwość utrzymania przez Austrię niepodległości. J. Beck, *Preliminaria polityczne do wojny 1939 roku*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka*, opr. A. Cieniala, Instytut Literacki, Paryż 1990, s. 54–55.

⁶⁹ J. Gehl, op. cit., s. 52–53; N. Schausberger, op. cit., s. 215–219, 227–233; J. Kozeński, *Austria*, s. 109–111; S. Verosta, *Die österreichische Aussenpolitik 1918–1939 im europäischen Staatensystem 1914–1955*, [w:] *Österreich*, s. 130–131.

⁷⁰ W latach 1933–1935 głównym przeciwnikiem Anschlussu stały się Włochy korzystając z poparcia Francji i Wielkiej Brytanii. Szerzej: B. Koszel, *Rywalizacji niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach*, Poznań 1987, rozdz. II–III. N. Schausberger, op. cit. s. 265 i n.

Zmiana sytuacji międzynarodowej Austrii oraz pogorszenie się stosunków austriacko-niemieckich miały zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o ustosunkowanie się Warszawy do kwestii Anschlussu. Wcześniej nienaruszalność traktatów pokojowych była jedną z głównych zasad polityki polskiej, a więc polityka antyanszlusowa była logicznym następstwem tej zasady. Po 1933 roku na stosunek Polski do sprawy Anschlussu wpływ miały dwa elementy: 1. stosunek samych Austriaków do Anschlussu i szerzej do narodowego socjalizmu oraz 2. stosunek mocarstw zachodnich do hitlerowskich Niemiec i ich polityki. Obserwacja sytuacji wewnętrznej Austrii dowodziła, iż postępy ideologii narodowosocjalistycznej są znaczne, a na arenie międzynarodowej mocarstwa zachodnie wykazywały mało stanowczości w przeciwstawianiu się polityce niemieckiej⁷¹. Argumentem na rzecz wyciszenia polskich sprzeciwów wobec Anschlussu była też perspektywa odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. Alfred Wysocki podsumowując w raporcie dla MSZ wyniki swej rozmowy z Hitlerem 2 maja 1933 sugerował, iż Hitler, Austriak z pochodzenia, może bardziej być zainteresowany Austrią niż sprawą polskiego „korytarza”⁷². Pogląd ten podzielał Piłsudski. W rozmowie z Wysockim w lipcu 1933 roku marszałek wypowiadając się na temat polityki włoskiej i stosunku Włoch do Austrii stwierdził wprost: „niech pan do tych spraw nigdy się nie miesza ani się niczym nie przejmuje, bo my jesteśmy gotowi sprzedać cały ów Anschluss, tylko musimy dostać za niego dobrą cenę”⁷³.

Obojętność Polski wobec sprawy niepodległości Austrii wzrastała w miarę postępów odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. 31 października 1933 w instrukcji okólnej dla placówek dyplomatycznych minister Beck wskazał na konieczność wykorzystania przez Polskę faktu, iż ruch narodowosocjalistyczny w Niemczech jest bardziej zainteresowany Austrią niż Pomorzem⁷⁴. Tak więc w polskim MSZ w 1933 roku skonstatowano, że choć Anschluss wzmocni Niemcy, co oczywiście nie leży w interesie Rzeczypospolitej, to jednak odosobniona akcja Polski przeciw Anschlussowi będzie nieskuteczna. Nastąpiło więc odejście od dotychczasowych zasad polityki wobec Austrii i w latach 1934–1938 Polska prowadziła politykę niezangażowania i zachowywała powściągliwość, nie wypowiadając się ani na rzecz Anschlussu, ani przeciw niemu. Tę linię polityczną możemy także tłumaczyć przyjęciem w Warszawie pewnych ogólnych zasad polityki zagranicznej, zakładających, że po normalizacji stosunków z Polską Hitler będzie realizował imperialne interesy Niemiec bardziej w kierunku południowym, a to może przynieść zaognienie stosunków niemiecko-włoskich⁷⁵.

⁷¹ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, opr. T. Komornicki, t. I; 1933–1935, cz. 1, dok. nr 24, 34; K.Z. Kolodziejczyk, op. cit., s. 80–81.

⁷² A. Suppan, (op. cit., s. 507) przecenia wagę tych przewidywań dla kierunku polityki polskiej, podobnie jak i niektórzy polscy autorzy.

⁷³ A. Wysocki, *Tajemnice dyplomatycznego sefetu*, Warszawa 1979, s. 178.

⁷⁴ *Diariusz i teki Jana Szembeka*, cz. 1, dok. nr 34.

⁷⁵ K.Z. Kolodziejczyk, op. cit., s. 82–83; W. Balcerak, op. cit., s. 113; Bardziej krytycznie o postawie Polski wobec kwestii utrzymania niepodległości przez Austrię pisze A. Suppan: op. cit., s. 512–515;

Należy jednak odrzucić twierdzenia, iż deklaracja polsko-niemiecka z 26 stycznia 1934 oznaczała zgodę na Anschluss *de facto*. W następnych latach problem austriacki nie stanowił tematu rozsnów ani tym bardziej porozumień między Berlinem a Warszawą⁷⁶. Polska polityka niezaangażowania wobec kwestii Anschlussu osłabiła jednak pozycję Wiednia wobec agresywnych działań Niemiec, ale z kolei wskazać można na słabnięcie antyanschlussowego stanowiska mocarstw, a w latach następnych powstała atmosfera przyzwolenia na Anschluss w Paryżu, Londynie, a nawet Rzymie. Polska, choć dla Warszawy sprawa Anschlussu na pewno nie pozostawała obojętna, miała ograniczone pole manewru przez przyjęcie zasady, iż południowemu kierunkowi aktywności niemieckiej w Europie nie będzie się przeciwdziałać⁷⁷. Sam fakt obowiązywania deklaracji z 26 stycznia znaczył tu mniej. I choć korzyści polityczne z tego faktu płynące były znaczne, wypada zgodzić się z oceną Tadeusza Romera, który w 1927 roku przewidywał, iż okażą się krótkotrwałe.

Wydaje się, iż stanowisko Polski wobec Anschlussu najtrafniej odczytał ambasador francuski w Warszawie Jules Laroche. W rozmowie z dyrektorem politycznym austriackiego MSZ Hornbostelem w maju 1935 roku stwierdził:

Polska nie ma nic przeciw temu, że presja Niemiec kieruje się na Austrię i rejon Dunaju, z drugiej strony Polska nie życzy sobie Anschlussu ani konflagracji z powodu kwestii środkowoeuropejskich. Dla Polski byłoby najlepiej, aby zainteresowanie Niemiec możliwie długo koncentrowało się na Anchlussie, ale rozstrzygnięcie sprawy odwlekalo się⁷⁸.

⁷⁶ Przyznaje to również A. Suppan.

⁷⁷ O reakcji Wiednia na polsko-niemiecką deklarację, zob.: J. Gawroński, *Moja misja w Wiedniu 1932–1938*, Warszawa 1965, s. 118–119. Wpływ deklaracji z 26 I na politykę polską: M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980; ujęcie bardziej wyważone: M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 136 i n.

⁷⁸ A. Suppan, op. cit., s. 519.